ROK I, Nr 55

WTOREK
7 września 1948 roku

Wsch. sł. 5.58, zach. 19.10

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

Spółdzielczość zaszczepi postęp w rolnictwie

Biedni chłopi staną się organizatorami wsi

(Z przemówienia ministra rolnictwa Jana Dąb - Kocioła)

W związku ze Świętem Dożynek oraz przypadającą rocznicą Reformy Rolnej, minister rolnictwa Jan Dąb - Kocioł, wygłosił wczoraj we wsi Siennica, powiatu mińsko - mazowieckiego, wobec licznie zgromadzonej miejscowej ludności przemówienie, z którego przytaczamy najistotniejsze wyjątki:

„Cała Polska Ludowa obchodzi dziś uroczyście swe żniwne święto, w którym rolnicy podsumowują osiągnięcia całorocznej pracy na roli. Jest to moment dla każdego rolnika niezmiernie ważny, na który z dużą niecierpliwością oczekuje cała rodzina chłopska, bowiem plony stają się świadectwem ich pracy w gospodarstwie rolnym, są dowodem ich troski i dbałości o wydajność gleby, a wreszcie stanowią fundament przyszłej zamożności i dobrobytu.

Z wieloma pracownikami moimi dokonałem rachunku całorocznego plonu pożniwnego i mogę zapewnić wszystkich obywateli kraju, **że nam głód nie grozi**, ciężką walkę z głodem wygraliśmy całkowicie, chleba wystarczy dla wszystkich, a prócz tego **mamy jeszcze pewne jego nadwyżki.**

Dzisiejsze dożynki obchodzimy w zwycięstwie o samowystarczalność gospodarczą. Zwycięstwo to jest realne i niezaprzeczalne.

Tegoroczne pożniwne zgromadzenia dożynkowe **zbiegły się z czwartą rocznicą reformy rolnej**, która przyniosła chłopu ziemię i uczyniła go jej prawym właścicielem.

Dziś, dzięki historycznemu dekretowi P.K.W.N., dzięki reformom politycznym i gospodarczym Polski Ludowej **ziemię posiadł lud**, ziemię obrabia chłop i robotnik rolny, gromadząc plony na użytek całego kraju dla wszystkich ludzi pracy.

Jeśli więc podkreślam na tym miejscu doniosłość rocznicy Reformy Rolnej, to czynię to dlatego, aby wskazać, że właśnie ona, Reforma Rolna dopuściła chłopa do ziemi i **postawiła przed rolnikiem polskim** nowe cele i zadania, które tylko chłop, chłop uświadomiony politycznie i społecznie będzie mógł przeprowadzić, a w miarę dalszej potrzeby rozwinąć i ulepszyć.

Jakież to zadania postawiono rolnikom polskim w powojennej dobie?

Pierwszym z nich, powiem zasadniczym, **była walka o chleb,** walka o samowystarczalność produkcyjną.

Walkę tę, jak wspomniałem wygraliśmy, wygraliśmy ją całkowicie nawet z nadwyżką.

Ale czy to już wystarczy? Czy możemy spocząć i na tych osiągnięciach poprzestać?

Aby na te pytania odpowiedzieć, trzeba się tym osiągnięciom bliżej przyjrzeć, trzeba je dokładniej zbadać.

Majątki państwowe przodują

Meldunki o próbnych omłotach, jakie nadchodzą z całego kraju do Ministerstwa Rolnictwa i R. R. wskazują np., że **najlepsze plony zbierają majątki państwowe.**

Jeśli w gospodarstwach chłopskich, plony zbóż w tym roku sięgały 18 q z 1 ha, to w majątkach państwowych 30 q, a nawet dochodzi do 40 i więcej q, jak np. w Raciniewie, Golą, Koławach, Hrablewie, Laskach itd.

O czymże to świadczy? Świadczy o tym, że majątki państwowe lepiej uprawiają ziemię, sieją lepsze ziarno, lepiej nawożą glebę, a co najważniejsze — **stosują maszynową obróbkę ziemi**, która jest znacznie lepsza od obróbki konnej, czy ręcznej.

Osiągnięcia te świadczą jeszcze i o tym, że gleby nasze zdolne są przy stosowaniu nowo-

(Dokończenie na str. 3).

Komunikat KC PPR o wynikach obrad Plenum KC Polskiej Partii Robotniczej

W dniach od 31 sierpnia do 3 września rb. obradowało w Warszawie rozszerzone Plenum KC PPR z udziałem sekretarzy wojewódzkich. Plenum wysłuchało referatu tow. Bolesława Bieruta „O odchyleniu prawicowym i nacjonalistycznym w kierownictwie partii i o sposobach jego przezwyciężenia". W dyskusji nad referatem zabierało głos 38 mówców. W wyniku dyskusji została przyjęta jednomyślnie przez Plenum KC rezolucja. Przed przyjęciem rezolucji — tow. Władysław Gomułka (Wiesław) wyraził całkowitą zgodę z jej treścią i przeprowadził merytoryczną samokrytykę zmierzającą do rewizji jego dotychczasowego, z gruntu błędnego stanowiska.

Następnie Plenum wysłuchało referatu t. H. Minca „O bieżących zadaniach partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi". W wyniku wyczerpującej dyskusji Plenum KC przyjęło jednomyślnie rezolucję w tej sprawie. (Rezolucję podajemy na str. 2).

Plenum KC postanowiło jednomyślnie zwolnić t. Władysława Gomułkę (Wiesława) z obowiązków sekretarza generalnego KC PPR. Plenum KC PPR powołało jednomyślnie na stanowisko sekretarza generalnego KC PPR tow. BOLESŁAWA BIERUTA. Plenum KC jednomyślnie dokooptowało do Biura Politycznego KC PPR tow. Franciszka Jóźwiaka (Witolda). Materiały z obrad Plenum KC zostaną opublikowane w prasie.

W nowej formie — dawna treść

Znowu rząd Schumana we Francji

W niedzielę we wczesnych godzinach rannych premier Robert Schuman utworzył nowy rząd francuski i przedstawił członków gabinetu prezydentowi Republiki Vincent Auriol.

Skład nowego rządu jest następujący:

premier i minister spraw zagranicznych — Robert Schuman (Ruch republikańsko-ludowy — MRP) wicepremier i minister dla spraw ONZ — Andre Marie (radykał), minister sprawiedliwości — Robert Lecourt (MRP), minister finansów i gospodarki — Christian Pineau (socjalista), minister obrony narodowej — Rene Mayer (radykał), minister spraw wewnętrznych — Jules Moch (socjalista), minister posiadłości zamorskich — Paul Coste-Floret (MRP), minister wychowania publicznego — Tony Rewillon (radykał), minister pracy — Daniel Mayer (socjalista) minister rolnictwa — Pierre Pflimlin (MRP), minister robót publicznych i komunikacji — Henri Queuille (radykał), minister odbudowy — Rene Coty (niezależny republikanin), minister handlu i przemysłu — Robert Lacoste (socjalista), minister dla spraw b. kombatantów — Jules Catoire (MRP), minister zdrowia — Pierre Schneiter (MRP).

Główni podsekretarze stanu:

Prezydium Rady Ministrów — Pierre Abelin (MRP), Informacja — Francois Mitterand (demokratyczny związek oporu), finanse — Biondi (socjalista), budżet — Poher (MRP), wyżywienie — Fore sto (MRP), poczta i telegraf — Eugene Thomas (socjalista).

W niedzielę o godzinie 5 po południu, nowy rząd zebrał się na pierwsze posiedzenie.

Kandydaci na prezydenta przemawiają do wyborców

Z okazji przypadającego na dzień 6 września Dnia Pracy w Stanach Zjednoczonych, trzej główni kandydaci na prezydenta — **Truman, Wallace i Dewey, ogłosili** odezwy do robotników amerykańskich.

W odezwie swej Dewey całkowicie **pominął** najważniejsze problemy wewnętrzne i zagraniczne Stanów Zjednoczonych. Truman ograniczył się do podkreślenia, że jest **przeciwny** ustawie antyrobotniczej Taft-Hartley, uchwalonej przez Kongres.

Henry Wallace przeprowadził w swej odezwie porównanie między programem Amerykańskiej Partii Postępowej a programami obu starych partyj — republikańskiej i demokratycznej. Wallace podkreślił, że republikanie i demokraci są jednakowo ściśle związani z kołami finansowymi Wall Street, że dopuściły one do inflacji, że nie zrealizowały ustawodawstwa społecznego oraz programu budowlanego a zwłaszcza, że doprowadziły do wielkich zbrojeń i uchwaliły ustawę o przymusowej służbie wojskowej.

Wallace przeciwstawił temu programowi postępowy i pokojowy program własnej partii i podkreślił, że każdy głos oddany na demokratów czy republikanów, jest głosem oddanym na wrogów świata pracy.

Takie jest USA

Zyski przedsiębiorstw, niedola mas pracujących

Jakkolwiek oficjalne statystyki amerykańskie szacują liczbę bezrobotnych tylko na 200 tysięcy, to jednak jest publiczną tajemnicą, że w rzeczywistości bezrobotnych jest o wiele więcej. Należy ponadto uwzględnić fakt, że w ostatnich czasach gwałtownie wzrosła liczba robotników zatrudnionych jedynie częściowo i nie mogących zapewnić sobie znośnego bytu. Według danych Ministerstwa Handlu, w czerwcu br. około 51 milionów osób pracowało mniej lub więcej pełny tydzień. W lipcu tegoż roku **liczba** ta spadła do 39 milionów. Liczba osób, pracujących od 15 do 34 godzin tygodniowo w lipcu br. podwoiła się w porównaniu z czerwcem, osiągając 13,5 milionów.

W wyniku coraz większej drożyzny pogarsza się z każdym dniem sytuacja materialna mas pracujących, podczas gdy zyski przedsiębiorców osiągają poziom niebywały w historii kraju. Według danych robotniczego biura statystycznego, ceny artykułów żywnościowych w sierpniu br. były o 12,3 proc. wyższe, niż w roku ubiegłym. W porównaniu ze stanem przedwojennym ceny wzrosły do 73,7 proc.

Pismo „Economic Outlook" donosi, że **w ciągu okresu od jesieni 1945 do końca 1947 r. zarobki robotnicze zostały wprawdzie podwyższone przeciętnie o 20,6 proc, jednakże w tymże czasie ceny wzrosły o 60,6 proc. a zyski przesiębiorców o 116 proc.**

Rząd włoski sabotuje swe zobowiązania

Agencja Tass w depeszy z Rzymu podkreśla, że rząd włoski usiłuje uniknąć wykonania artykułu 57 traktatu pokojowego. Na mocy tego artykułu Związek Radziecki ma otrzymać część wojennej floty włoskiej. 45 okrętów miały być wręczone ZSRR w okresie 3 miesięcy od chwili wejścia w życie traktatu pokojowego, z wyjątkiem tych **okrętów, które nie mogły być wyremontowane do tego terminu.**

Jak wiadomo, włoski traktat pokojowy wszedł w życie 15 września 1947 r. Rząd włoski nie poczynił jednakże jeszcze żadnych przygotowań do przekazania okrętów. W dążeniu do przyśpieszenia postanowień traktatu, rząd radziecki zgodził się przyjąć 33 okręty w stanie nieodremontowanym, bez żądania zwrotu kosztów naprawy od rządu włoskiego. Termin przekazania okrętów wyznaczony został na 15 sierpnia, jednakże rząd włoski dotychczas nie przekazał żadnego okrętu.

Jeśli wziąć pod uwagę, że niedawno rząd włoski przekazał Francji znaczną ilość okrętów, przypadających jej na podstawie tego samego art. 57, to staje się jasne, że to stanowisko, naruszające postanowienia traktatu pokojowego, przy poparciu rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji nabiera określonego znaczenia politycznego.

Monopole amerykańskie naciskają na Holandię

Omawiając układ handlowy zawarty przez rząd holenderski z Bizonią, dziennik „De Vaarheid" stwierdza, że stanowi on dowód wzrostu presji amerykańskiej na Holandię. Holandia otrzyma z Bizonii 2 mil. t. węgla i pewną ilość maszyn lecz będzie musiała zapłacić za to w dolarach, co uzależni ją jeszcze bardziej od Stanów Zjednoczonych

„Stany Zjednoczone nie troszczą się wcale o gospodarkę holenderską. Giełdziarze z Wall Street dążą przede wszystkim do wykorzystania Niemiec Zachodnich dla swych celów imperialistycznych i do odbudowy potencjału gospodarczego Niemiec Zachodnich kosztem krajów, które padły ofiarą hitlerowskiej agresji".

REZOLUCJA PLENUM KC PPR

w sprawie odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w kierownictwie partii

jego źródeł i sposobów jego przezwyciężenia

1 Plenum czerwcowe ujawniło w pełni istnienie **prawicowego odchylenia ideologicznego**, którym dotknięta jest część kierownictwa partii. Odchylenie to **znalazło wyraz w referacie tow. Wiesława**, który zawierał fałszywą, antyleninowską ocenę przeszłości polskiego ruchu robotniczego. Wbrew poprzedniej walce PPR z oportunizmem, szowinizmem i socjaldemokratyzmem PPS, referat tow. Wiesława, wygłoszony bez uzgodnienia z Biurem Politycznym, **stanowi faktyczną kapitulację ideologiczną przed nacjonalistycznymi tradycjami PPS.**

Obstając uporczywie przy swoich fałszywych poglądach, **wbrew jednomyślnej pozycji wszystkich pozostałych członków Biura Politycznego,** tow. Wiesław, a po nim solidaryzujący się z nim tow. tow.: Kliszko, Bieńkowski i inni, dopiero pod naporem przebiegu Plenum KC zgodzili się formalnie z krytyczną oceną referatu tow. Wiesława, nikt z nich jednak nie przeprowadził wówczas szczerej i konsekwentnej samokrytyki, ograniczając się do połowicznych i zagmatwanych sformułowań.

Mimo prób przedstawienia wystąpienia tow. Wiesława, na czerwcowym Plenum KC, jako przypadkowego poślizgnięcia, dalszy bieg wypadków udowodnił, **że nie był to fakt ani oderwany, ani odosobniony.** W okresie narastania kryzysu jugosłowiańskiego, t.j. w kwietniu i maju b.r. tow. Wiesław ujawnił pojednawczy stosunek do kierownictwa KPJ.

Po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego, tow. Wiesław **nie tail swego negatywnego stosunku** do tej części rezolucji, która omawiała programowe zagadnienia socjalistycznej przebudowy rolnictwa i sprawę walki z wyzyskiem chłopskich mas pracujących przez kapitalistyczne elementy wsi.

2 Wbrew oświadczeniu tow. Wiesława, złożonemu przedstawicielom Biura Politycznego w dniu 12 sierpnia r.b., że rozbieżności między nim, a resztą B.P. mają charakter li tylko taktyczny, stwierdzić należy, że **rozbieżności te mają charakter zasadniczy i ideologiczny** i wynikają z czterech głównych źródeł: z niezrozumienia istotnej ideologicznej treści stosunków między krajami demokracji ludowej a ZSRR i przodującej roli WKP (b) w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi, z dużych nawarstwień nacjonalistycznych, z nieprzezwyciężonych i wciąż odradzających się koncepcji socjaldemokratycznych i wreszcie z dążenia do odsuwania walki z elementami kapitalistycznymi, żerującymi na wyzysku biednego i średniorolnego chłopstwa, co faktycznie prowadziło do ugody z nimi.

Tego rodzaju postawa **jest bezspornym odstępstwem od marksizmu — leninizmu,** sprzeczna jest z założeniami rewolucyjnej ideologii PPR i jest wyrazem naporu obcej, drobnomieszczańskiej ideologii. Tow. Wiesław, podobnie jak po Plenum czerwcowym, wyraził gotowość formalnego podporządkowania się rezolucji Biura Informacyjnego i stanowisku Biura Politycznego, **nie przeprowadzając merytorycznej rewizji** swego z gruntu fałszywego stanowiska.

3 Wobec stwierdzenia odchylenia prawicowego w kierownictwie PPR, które reprezentuje sekretarz generalny partii, staje się koniecznym **przeanalizowanie w tym świetle poszczególnych etapów rozwoju PPR,** aby na drodze krytycznej analizie oddzielić twórczy, płodny i rewolucyjny dorobek ideologiczny PPR i jej cenny praktyczny i teoretyczny wkład do dziejów polskiego ruchu robotniczego i historii narodu polskiego, od naleciałości oportunistycznych i nacjonalistycznych.

4 PPR powstała i wyrosła w ogniu walki z faszystowskim najazdem, z rodzimą reakcją, z nacjonalizmem i szowinizmem, z międzynarodowym imperializmem.

PPR wyrosła i okrzepła w walce o wyzwolenie narodowe, które łączyło się nierozerwalnie z wyzwoleniem społecznym mas pracujących ze zwycięstwem rewolucyjnych sił w narodzie, ze zwycięstwem polskiej klasy robotniczej, ze zwycięstwem solidarności międzynarodowej z siłami socjalizmu i postępu, których uosobieniem był Związek Radziecki i wyzwoleńcza Armia Czerwona oraz z walką partii komunistycznych we wszystkich krajach.

W ogniu tej walki **powstały zręby organizacyjne PPR w oparciu o najbardziej bojowe, rewolucyjne i szczerze niepodległościowe elementy,** przede wszystkim zaś w oparciu o rewolucyjne kadry KPP, przeniknięte bezgranicznym poświęceniem dla sprawy wyzwolenia klasy robotniczej i narodu, przeniknięte duchem głębokiego internacjonalizmu i solidarności z krajem zwycięskiego socjalizmu —ZSRR i z wszystkimi rewolucyjnymi siłami w świecie.

W ogniu walki z okupantem i rodzimą reakcją, **kształtowała się i umacniała rewolucyjna ideologia PPR,** której partia zawdzięcza wszystkie swe wielkie zwycięstwa i osiągnięcia zarówno w latach okupacji, jak i po wyzwoleniu, w latach budowania zrębów Polski Ludowej.

Błędem byłoby jednak przypuszczać, że w tym całym okresie PPR była wolna od penetracji obcej, nacjonalistycznej i oportunistycznej ideologii, szczególnie w okresach zaostrzonej walki klasowej. Partia osiągnęła zwycięstwa na swej drodze **właśnie w walce z tymi fałszywymi poglądami,** właśnie przezwyciężając błędne poglądy zgodnie ze swymi rewolucyjnymi tradycjami.

Z tego punktu widzenia wymagają analizy poszczególne okresy w rozwoju PPR, szczególnie od listopada 1943 r.

5 W okresie od listopada 1943 r. do sierpnia 1944 r. walka z hitleryzmem weszła w fazę rozstrzygającą. Rósł autorytet PPR, jako **czołowego rzecznika realizacji rewolucyjnego programu narodowowyzwoleńczego w sojuszu z ZSRR.** KRN grupowała wokół siebie reprezentację najbardziej postępowych sił narodu.

Cała zjednoczona reakcja, zdając sobie sprawę, że toczy się decydująca walka o charakter przyszłej władzy w wyzwolonej Polsce, i o jej treść klasową rozpętała w tym okresie przy poparciu niemieckiego okupanta wściekłą nagonkę przeciw PPR, zmierzając do całkowitej izolacji i złamania partii.

W tym niełatwym okresie w części kierownictwa PPR **ujawniły się wahania, później zaś błędne tendencje,** które zmierzały faktycznie do zniekształcenia koncepcji KRN, do zblokowania z CKL (Centralny Komitet Ludowy) i w konsekwencji do wycofania się z pozycji kierowniczej roli klasy robotniczej w walce o władzę państwową.

Te fałszywe kapitulanckie tendencje lansowane były początkowo przez t. Bieńkowskiego, później zaś w kierownictwie partii przez tt. Kowalskiego i Logę-Sowińskiego, przy czym zostały one w ostatniej fazie poparte przez sekretarza generalnego partii t. Wiesława.

Rozwój wypadków historycznych, działalność PKWN i Rządu Tymczasowego całkowicie potwierdziły słuszność koncepcji KRN i zadokumentowały **bankructwo wszystkich tendencji kapitulanckich w partii.** Tendencje te były wyrazem niewiary w siły klasy robotniczej, ulegania wściekłemu naporowi reakcji i drobnomieszczaństwa, zamiast przewodzenia masom pracującym.

6 Po wyzwoleniu sprzeczności, które powstały w kierownictwie partii, uległy zatarciu. W okresie 1945 — 1947 wrogie siły klasowe występowały w Polsce **w najbardziej cynicznej i odrażającej postaci** band terrorystycznych, agentów obcego proniemieckiego imperializmu anglosaskiego, restauratorów przedwrześniowych rządów obszarniczo - kapitalistycznych. Wykładnikiem tych sił był również Mikołajczyk i przywódcy WRN. Walka ta zaostrzyła czujność i aktywność klasy robotniczej i konsolidowała partię.

W obliczu wroga, który zmierzał do przywrócenia władzy obszarników i wielkich kapitalistów, kierownictwo PPR, uzupełnione przez przybyłych z emigracji wraz z I-szą Armią działaczy robotniczych, **odzyskało swą wartość i prężność polityczną.**

Na ten okres, któremu towarzyszy gwałtowny wzrost liczebny partii i rozwój jej dojrzałości politycznej, **przypada realizowanie podstawowych zadań demokracji ludowej w zakresie reform społeczno - gospodarczych** jak: reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu, przebudowa aparatu państwowego i rozgromienie podziemia terrorystycznego oraz mikołajczykowskiej reakcji. W tej pracy t. Wiesław, pracując w tym zakresie solidarnie z całym kierownictwem położył niewątpliwie wielkie zasługi.

W tym okresie, szczególnie na I-szym Zjeździe, odbywało się dalsze krystalizowanie się oblicza partii. **Partia zapuściła głębokie korzenie w masy.** Poczyniono też duży krok naprzód w walce z lewactwem i sekciarstwem, które pozostało w spadku po KPP.

Równocześnie zaznaczyły się już wówczas **pewne ujemne i niebezpieczne tendencje,** które jaskrawiej uwidoczniły się dopiero w następnym okresie, a mianowicie tendencje do takiego oświetlenia demokracji ludowej w Polsce, które zawierało skłonność do pomijania lub nie uwypuklania prawdy, że polska droga do socjalizmu **jest tylko odmianą ogólnej drogi do socjalizmu,** odmianą opartą na doświadczeniach budownictwa socjalizmu w ZSRR z uwzględnieniem nowych możliwości historycznych i specyficznych warunków rozwoju historycznego Polski.

Tego rodzaju akcenty wynikały z tych samych źródeł, z których **wypływało nieprzezwyciężone do końca odchylenie prawicowo - nacjonalistyczne** w okresie luty — lipiec 1944 r., wyrastały w zaściankowości narodowej, z nacisku ciążących jeszcze przesądów nacjonalistycznych, z wpływów, które osłabiały w praktyce postawę internacjonalistyczną i szły w parze z wstydliwym odgradzaniem się od rewolucyjnych, klasowych i internacjonalistycznych tradycji KPP.

7 Następny okres, którego początek łączy się w polityce wewnętrznej z rozbiciem obozu reakcji i ucieczką Mikołajczyka, zaś w polityce międzynarodowej z utworzeniem Biura Informacyjnego, jako formy koniecznej koordynacji wszystkich sił rewolucyjnych w organizowaniu kontrofensywy przeciw amerykańskiemu imperializmowi, **cechuje reaktywowanie się odchylenia prawicowego w partii,** a w szczególności nasilenia tendencji prawicowych w postawie t. Wiesława. Ilustrują to m. in. następujące fakty:

A. Niechętny stosunek tow. Wiesława do powołania Biura Informacyjnego,

B. Nastawienie na automatyzm rozwoju demokracji ludowej bez zaostrzenia walki klasowej, **szczególnie na wsi,** co sprzyjało faktycznie umacnianiu się elementów kapitalistycznych. (Między innymi udostępnienie stacji maszynowych bogaczom wiejskim na równych warunkach z biedotą).

C. Nasilenie tendencji do realizowania jedności organicznej „z całą PPS" **bez eliminowania prawicy,** wpełzanie w kompromisowość ideologiczną w akcji zjednoczeniowej z PPS, zamykanie oczu na niebezpieczeństwa odchyleń nacjonalistycznych i oportunistycznych w przyszłej zjednoczonej partii.

D. Patronowanie uprawianej przez tow. Bieńkowskiego oportunistycznej i eklektycznej polityce kulturalnej.

E. Niewłaściwy, sprzeczny z leninowskimi zasadami budownictwa partyjnego stosunek tow. Wiesława do zasad kolegialności kierownictwa, drażliwy i niepartyjny stosunek do krytyki, brak wszelkiej samokrytyki.

Ostra recydywa prawicowego odchylenia w partii, nastąpiła właśnie w tym okresie zaostrzenia się walki klasowej i wejścia jej w nową fazę.

W miarę realizacji podstawowych reform społeczno - politycznych, mieszczących się w ramach demokracji ludowej, kraje demokracji ludowej przechodzą do zadań, **zmierzających do realizacji socjalizmu,** które wymagają dalszego zaostrzania i pogłębiania walki klasowej.

Równocześnie zaś staje się jasnym, że realizacja socjalizmu w krajach demokracji ludowej **może być osiągnięta jedynie na drodze coraz ściślejszego współdziałania z ZSRR,** zaś obrona suwerenności tych krajów przed zakusami imperializmu amerykańskiego wymaga na tle zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej również coraz ściślejszego współdziałania z ZSRR i innymi krajami demokracji ludowej.

W tych warunkach narasta szybko **nowe podstawowe przeciwieństwo** między siłami kapitalistycznymi z jednej strony, które chcą „zamrożenia" obecnego układu sił klasowych (w oczekiwaniu na korzystniejszą dla siebie konstelację), które pragną „stabilizacji" na podstawie zachowania elementów kapitalistycznych w ustroju demokracji ludowej, licząc na ich prężność i na samorodztwo kapitalistycznej gospodarki drobnotowarowej, a tymi siłami klasowymi z drugiej strony, które pragną **dalszego narastania elementów socjalistycznych,** kosztem wypierania i likwidowania elementu kapitalistycznego (klasa robotnicza sprzymierzona z biednym i średnim chłopstwem).

W takich właśnie warunkach zaostrzającej się na szerszej platformie walki klasowej, pod naporem żywiołów drobnomieszczańskich, **nastąpiła recydywa prawicowego odchylenia w partii.**

8 Wypadki jugosłowiańskie stały się również bodźcem dla wystąpienia czerwcowego t. Wiesława. Jeśli się powiąże wypadki z ostatnich trzech miesięcy (stosunek do sprawy jugosłowiańskiej, wystąpienie na Plenum czerwcowym, niepartyjny stosunek do krytyki Biura Politycznego, wypowiedzi t. Wiesława w rozmowach przeciwko rezolucji Biura Informacyjnego) z faktami świadczącymi o odchyleniu prawicowym i nacjonalistycznym w poprzednich okresach, staje się bezspornym, że **nie są to odosobnione i przypadkowe zjawiska.** Mimo wewnętrznych sprzeczności i wahań, **stanowią one system poglądów prawicowych i nacjonalistycznych,** który na przestrzeni blisko 5 lat raz po raz występuje w życiu partii jako odchylenie, godzące w podstawowe założenie marksizmu — leninizmu i w najlepsze tradycje polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Niezrozumienie istotnej ideologicznej treści stosunków między krajami demokracji ludowej a ZSRR, które przebijało w linii postępowania tow. Wiesława, **wyrządza poważną szkodę interesom Polski,** osłabiając jej pozycję polityczną.

Bez całkowitego rozbicia tego antymarksistowskiego systemu poglądów, bez pełnej likwidacji prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia, które w konsekwencji mogłoby zepchnąć partię na manowce awanturnictwa, kapitulacji ideowej i katastrofy narodowej, PPR nie zdoła zrealizować jedności klasy robotniczej na słusznych marksistowsko — leninowskich zasadach, nie zdoła rozwiązać stojących przed nią historycznych zadań budowania Polski socjalistycznej i wysunięcia Polski na jedno z czołowych miejsc w międzynarodowym froncie walki o wolność i postęp.

Toteż cała partia winna **wypowiedzieć temu odchyleniu prawicowemu i nacjonalistycznemu,** jak również pojednawczemu doń stosunkowi **zdecydowaną i bezkompromisową walkę.**

9 Warunkiem przywrócenia partii jej pełnej zwartości i wzmocnienia jej siły i prężności politycznej jest nie tylko przezwyciężenie prawicowego odchylenia, lecz także **twarda i konsekwentna samokrytyka** we wszystkich ogniwach partii, nie wyłączając kierownictwa.

Trzon partii pod kierownictwem Centralnego Komitetu z Biurem Politycznym na czele, stał na pozycjach marksistowsko — leninowskich, zachował nierozerwalny związek z klasą robotniczą i jej najlepszymi tradycjami i dał odpór odchyleniu prawicowemu zarówno na Plenum czerwcowym, jak i w pracy codziennej.

Tym niemniej w pracy kierownictwa partii we wszystkich ogniwach, począwszy od B. P., **ujawniły się braki i niedociągnięcia,** które na drodze konsekwentnej samokrytyki winny być jak najprędzej przezwyciężone i zlikwidowane, a mianowicie:

a. Niedocenianie w pełni sił rewolucyjnych w Polsce i na całym świecie, przecenianie sił reakcji i przystosowywanie się do mentalności i przesądów drobnomieszczaństwa zamiast aktywnego ich przekształcenia i zwalczania.

b. Niedopuszczalnie tolerancyjny stosunek do poszczególnych objawów odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w szczególności do wystąpień tow. Wiesława, **niedostateczna czujność wobec prób zacierania walki klasowej szczególnie na wsi,** oraz niezrozumienia przodującej roli WKP (b) w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi.

c. Niedostateczna jasność co do tempa rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi.

d. Niewystarczające i niedosta-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Biedni chłopi staną się organizatorami wsi

(dokończenie)

czesnej agrotechniki wydać plony o takiej wysokości.

I oto powstaje przed rolnictwem polskim nowe zadanie, zadanie zresztą realne, konkretne i osiągalne — **zwiększyć wydajność naszych gleb, powiększyć produkcję płodów rolnych,** do tych chociażby norm, jakie wyżej podałem, aby tym samym podnieść dochodowość naszych gospodarstw. Staniemy się wówczas krajem nie tylko samowystarczalnym, ale zaczniemy również eksportować, a to w naszej polityce gospodarczej jest znaczeniem dużej wagi.

Co wysyłać za granicę?

Jeśli mówimy o planowanym eksporcie, pragnę zwrócić uwagę na jeden szczegół, że nie jest zbyt celowym eksportować zboże jako surowiec ale wyższym stopniem doskonałości eksportowej jest **wysyłanie produktów przemysłu rolnego,** produktów przerobionych w postaci konserw, przetworów suszonych, a także mięsa, które uzyskamy z racjonalnie wyhodowanych sztuk bydła, świń, drobiu itd.

Nadwyżki więc zbożowe będziemy skarmiać bydłem, trzodą chlewną i to uczyni rolnictwo nasze wysoce dochodowym, opłacalnym.

Powstaje więc przed rolnictwem naszym niezmiernie ważne zadanie — **powiększyć pogłowie zwierząt domowych,** szczególnie bydła, świń, owiec, drobiu. Jest to zadanie na najbliższy okres naszej gospodarki i do jej realizacji przystępujemy już w bieżącym roku.

Przeprowadzimy je drogą dalszych zakupów bydła, drogą doboru odpowiednich ras i rozpłodników, drogą racjonalnego żywienia i utrzymania pomieszczenia. Znajomość więc zasad hodowli zwierząt domowych, żywienia i utrzymywania na odpowiednim poziomie pomieszczeń, obór, chlewów itp., będzie konieczna dla wszystkich naszych rolników. Z pomocą w tym zakresie pośpieszy rolnikom zarówno Ministerstwo Rolnictwa i R. R., jak też Zw. Samopomocy Chłopskiej, związki branżowe itd.

Maszyny wybawieniem

Musimy sobie powiedzieć to wyraźnie i szczerze, że **wielu naszych rolników nie korzysta zupełnie z maszyn rolniczych,** nie mówiąc już o traktorach, ale jakże mało jeszcze używa siewników i żniwiarek, elektrycznych młocarni i precyzyjnych maszyn do czyszczenia zboża, wszelkiego rodzaju opielaczy, spulchniaczy itd. Jeszcze wielu rolników naszych sieje ręcznie i rżnie sierpem lub kosą, a to już jest najwymowniejszym dowodem zacofania i prymitywu.

Chłop musi swój grzbiet wreszcie rozprostować i stać się człowiekiem, a nie tylko roboczym wołem, który przez swój upór, przez swoje bezrozumne zacofanie poddał się prymitywnym formom pracy na roli, nie wiedząc, o tym, że maszyna robi to znacznie lepiej i wydajniej.

Chłop musi jak najprędzej porzucić murzyńskie narzędzia pracy rolniczej, a przystąpić do szerokiego, masowego stosowania wszelkiego rodzaju maszyn rolniczych, co z jednej strony odciąży go od nieludzkiego mozołu i znoju, a z drugiej strony uczyni jego pracę o wiele wydajniejszą. **Plony maszynowej obróbki gleby będą większe, a czas przy tym zaoszczędzony zużyty na rozrywki kulturalne i oświatowe.**

Za przykładem robotnika

Przenieśmy się na chwilę w naszych rozważaniach do innego działu — do przemysłu.

Jak się przedstawiają dzisiejsze warunki pracy robotnika w fabryce?

Nowoczesne maszyny wykonują najprzeróżniejsze zadania, wyręczając robotnika w drobiazgowych nawet czynnościach, któremu pozostaje li tylko obsługiwanie maszyny, kierowanie jej pracą.

Robotnik w tym stanie rzeczy produkuje szybciej i więcej, praca jego nie jest tak uciążliwa, jak to było np. 100 lat temu, gdy maszyn nie było, a praca ręczna wymagała wówczas wiele czasu i wysiłku. Dziś robotnik fabryczny ma czas na dokształcanie się, na czytanie książek, na kulturalne rozrywki, na kino czy teatr, nie zarabia gorzej i lepiej jest odziany, niż dawniej, może kształcić dzieci i przyzwoiciej mieszkać.

Słowem, maszyna wyzwoliła go z ciężkiego mozołu i niedostatków, zacofania i ciemnoty, wprowadziła go w inny, postępowy, nowoczesny świat.

Powie ktoś — to zupełnie co innego, na wsi się nie da tego przeprowadzić, ani zastosować. Wieś musi iść inną drogą.

Odpowiem wam więc, że istotnie inna jest droga do zdobyczy kulturalnych, do postępu na wsi, ale droga ta jest, i chłop wkroczyć na nią musi.

Skończyć z prymitywem

Co świetlejsi rolnicy wiedzą wszak o tym, co się dzieje na odcinku polityki gospodarczej w Danii, Ameryce, czy Związku Radzieckim. Wiedzą, że tam powstały nowe formy gospodarowania, że rolnicy tych krajów uzyskują bogate plony, że wydajność gleby w tych krajach jest znacznie wyższa niż u nas i że zboże przez nich wyprodukowane jest o wiele tańsze niż u nas. Te wiadomości winny być już zupełnie wystarczające na to, aby sobie dokładnie uświadomić, że w tych warunkach nie możemy iść starą, zacofaną drogą, ale musimy wkroczyć na nowoczesną postępową, jeśli nie chcemy, byśmy któregoś tam roku stanęli wobec niemiłego faktu, że naszego zboża nikt nie chce kupić, bo jest za drogie, mięso przez nas dostawione na rynek zagraniczny nie jest również kupowane, bo tańsze pochodzi ze Związku Radzieckiego, z Ameryki lub Danii.

Jasnym więc jest, że **nie możemy** w środku Europy **prowadzić dalej prymitywnej gospodarki,** ale musimy ją wysoce umaszynowić, unowocześnić, przez to podnieść jej wydajność, a jednocześnie obniżyć cenę jej produkcji. Nie rodzi tych planów żadna partia polityczna, ani rząd, ale wynikają one z życiowych konieczności, z okresu współczesnych dziejów, z głębokich przemian politycznych i gospodarczych, zachodzących we wszystkich krajach, nie tylko Europy, ale całego świata. Rozwijające się w wysokim stopniu tempo techniki w przemyśle zmusza do przekształcenia form gospodarczych w rolnictwie — **oto** prosty rachunek.

Tylko spółdzielczość

Często w obecnym czasie wielu rolników zwraca się do mnie z zapytaniem, jaką drogę obierze sobie polskie rolnictwo w swoim dalszym rozwoju. Wszystkim im odpowiadam, że nie znajdziemy innego sposobu gospodarowania, jak tylko spółdzielcze. Ono jedynie pozwala na zastosowanie tych wszystkich form, o jakich mówiłem, w tej tylko formie możemy szeroko używać maszyny rolnicze, wytypować rejony jednolitych zbóż, rejonową hodowlę zwierząt domowych itd.

Jeśli dla jaśniejszego zobrazowania stanu rzeczy uświadomimy sobie, że rolnictwo polskie — to 90 proc. drobnych i średniorolnych gospodarstw, które nigdy nie dojdą do posiadania **nowoczesnych** maszyn rolniczych, a nawet z ogromnym wysiłkiem i dużą stratą będą utrzymywać po jednym koniu, jeśli w gospodarstwie stosować będą w przeważnej ilości siłę rąk, a nie maszyny poruszane ropą lub elektrycznością motorami elektrycznymi, bo na ich urządzenie nigdy ich stać nie będzie — to dojdziemy do smutnego stwierdzenia faktu, że z tego błędnego koła nigdy byśmy nie wyszli.

Jedyną formą gospodarowania, dającą wysokie plony i zyski, będzie gospodarka **spółdzielcza** i chłopi to sami sobie należycie uświadomią i do takiego samego wniosku dojdą.

Los chłopa biednego

Zadaniem naszym jest uczynić wieś polską zamożną i kulturalną i to nie dla trzeciego czy czwartego pokolenia, a dla współczesnych, dla tych, którzy dziś na wsi żyją i ciężko pracują.

Musimy podnieść na wyższy poziom dobrobytu, oświaty i kultury drobnych rolników, którzy są przeważającą większością na wsi i stanowią jej treść zasadniczą. Jeśli na tę warstwę chłopów nie zwrócimy uwagi, to wieś wciąż będzie tkwiła w prymitywie i zacofaniu. Nie może mieć miejsca na wsi tego rodzaju zjawisko, niestety częste, że **biedny chłop nie posiadający koni musi odrabiać u bogacza wiejskiego nową pańszczyznę.** Jeśli dziś obserwujemy podnoszenie się niektórych gospodarstw na wsi, to najczęściej będą to gospodarstwa większe, zamożniejsze, które swój rozwój opierają na pracy najemnej małorolnego chłopa. Nie możemy tolerować tego rodzaju zjawiska, aby biedny małorolny chłop odrabiał tego rodzaju nowoczesną pańszczyznę, boć nie inaczej trzeba nazwać lichwiarski wyzysk za pomoc w obróbce pola, użyczoną mu przez bogacza wiejskiego.

Stan taki nie moje istnieć. **Trzeba bezzwłocznie organizować owe mało- i średniorolne masy wiejskie oraz dopomóc im do wydźwignięcia się na wyższy poziom życia gospodarczego i kulturalnego. Wieś musi być reprezentowana przez uświadomiony element biednych chłopów i oni — nikt inny — winni wziąć w swoje ręce ster życia prowadzonego na wsi.**

Bez pośpiechu i przymusu

Nikt nie wyznacza chłopom w Polsce takiego czy innego terminu do organizowania spółdzielczej formy produkcyjnej, nikt ich do tego nie będzie zmuszał, nie ma również o tym mowy, aby chłopom była ziemia zabrana.

Ziemia w Polsce nie będzie nacjonalizowana, ani rozkazem ani dekretem. Nikt nie myśli o tym, aby właścicielom odbierać ich prawa czy ziemię. A jeśli rolnicy dojdą do przekonania, że w ich wsi będzie im się bardziej kalkulowała produkcja rolna na drodze spółdzielczej, wtedy będą mogli dobrowolnie przyjąć tę formę gospodarowania.

Trzeba zrozumieć, iż rzecz tego rodzaju jak spółdzielcze gospodarowanie wymaga większej ilości maszyn, że w najlepszym sensie pojęta organizacja spółdzielczych form gospodarki rolnej musi z konieczności trwać dłużej, aż przemysł nasz nadąży z produkcją traktorów, maszyn, samochodów itp.

Nie czyńcie więc żadnego popłochu, unikajcie paniki, nie wierzcie plotkom o kołchozach, trwajcie na swych stanowiskach w ciągłej, nieustannej walce o postęp w rolnictwie, o dobrobyt mas chłopskich, o rozwój kultury polskiej wsi. Niech przyszłoroczne dożynki przyniosą nam jeszcze bogatsze żniwo, dla dobra pracującego ludu Polski Demokratycznej".

Rezolucja Plenum KC PPR

(Dokończenie ze str. 2)

teczne zaznajamianie partii z doświadczeniami budownictwa socjalistycznego w ZSRR z historią WKP (b) i jej przodującą rolą w świecie, z całym dorobkiem myśli marksistowsko - leninowskiej.

e. Beztroski często i liberalny stosunek do nieścisłych, a nawet wadliwych sformułowań teoretycznych, tolerowanie abstrakcyjnego stosunku do pracy ideologicznej bez powiązania z konkretną walką o przemiany społeczne w Polsce.

f. Długotrwałe tolerowanie zamętu ideologicznego wśród inteligencji partyjnej i niewypracowanie właściwych metod pracy wśród inteligencji, zaniedbanie marksistowskiego oświetlenia zagadnień literatury, sztuki, nauki.

g. Tolerowanie złego stylu pracy kierownictwa i niedostatecznej kolegialności, niedocenianie roli Plenum KC i konieczności zaktywizowania wszystkich członków KC, niedocenianie w pełni przodującej roli partii, wszystkich jej ogniw w realizowaniu przemian politycznych, gospodarczych i kulturalnych w Polsce.

h. Niedostateczna czujność w przeprowadzaniu akcji werbunkowych, która umożliwiła przenikanie do partii elementów klasowo obcych i karierowiczowskich.

i. Niedostateczne kierownictwo i opieka partyjna nad członkami partii pracującymi w aparacie państwowym.

10 Wszystkie ogniwa kierownictwa partyjnego od góry do dołu powinny w najbliższym czasie na drodze szczegółowej analizy i surowej samokrytyki przezwyciężyć **swoje braki i niedociągnięcia,** a w szczególności powinny:

W pełni zrozumieć **istotę zaostrzającej się walki klasowej w Polsce,** jej konkretnych form na każdym odcinku i nierozerwalną łączność walki polskiej klasy robotniczej z walką WKP (b) i innych partii komunistycznych.

W pełni zrozumieć **perspektywę** dalszych przekształceń gospodarczych, społecznych, kulturalnych i politycznych, zmierzających do realizacji socjalizmu w Polsce i konieczności zaciętej walki z wszystkimi siłami, które tym przemianom się przeciwstawiają.

W pełni zrozumieć i realizować w praktyce **konieczność** podniesienia wykształcenia marksistowsko-leninowskiego całego aktywu partyjnego na drodze wytrwałej i systematycznej pracy, konieczność zwalczania obcych i wrogich wpływów ideologicznych, zaostrzania walki z przesądami nacjonalistycznymi i resztkami oportunizmu w partii, dalszego oczyszczania partii od obcych elementów i oddziaływanie w tym kierunku na PPS.

W pełni zrozumieć **znaczenie** zwartości partii, ugruntowania świadomej dyscypliny partyjnej, konieczności zwalczania wszelkich objawów grupowości, frakcyjności i roboty rozkładowej w partii.

W pełni zrozumieć i realizować w praktyce zasady demokracji wewnątrz-partyjnej, kolegialności w pracy wszystkich instancji partyjnych, zaszczepiania zasad krytyki i samokrytyki jako potężnej broni w rozwoju partii i uodpornieniu jej na obce wpływy ideologiczne, zwalczania biurokratyzmu w aparacie partyjnym i **jeszcze ściślejszego pogłębiania związku partii z klasą robotniczą, z biednym i średniorolnym chłopstwem i z pracującą inteligencją.**

Przezwyciężenie ujawnionych na drodze samokrytyki braków i niedomagań wzmoże wielokrotnie aktywność partii, pogłębi jej świadomość polityczną i lepiej ją uzbroi do walki o zwycięstwo socjalizmu w Polsce.

Rezolucja powyższa została przyjęta jednomyślnie przez Plenum KC po wyrażeniu przez tow. Wiesława całkowitej zgody z jej treścią i po przeprowadzeniu przez niego merytorycznej samokrytyki, zmierzającej do rewizji jego dotychczasowego, z gruntu błędnego stanowiska.

M. Szołochow o Kongresie Wrocławskim

Znakomity pisarz radziecki Michał Szołochow, zamieścił na łamach „Literaturnej Gazety" artykuł o Kongresie wrocławskim, w którym pisze m. in.:

„Opinia światowa nie doceniała być może ogromnych sił rosnącego stale protestu przeciwko imperializmowi i podżegaczom wojennym. Światowy Kongres Intelektualistów wykazał jak wielkie są te siły. Być może reakcjoniści na całym świecie będą starali się przemilczeć znaczenie Kongresu wrocławskiego, jednakże narody dowiedzą się o jego wynikach. Siły skrystalizowały się. Walka o pokój i o kulturę trwa. Po naszej stronie znajdują się ludy całego świata".

ŚWIĘTO RYCERZY PRZESTWORZY

NIEDZIELA upłynęła w Warszawie pod znakiem Święta Lotnictwa.

Już od jedenastej przed południem tramwaje na Okęcie były oblężone przez żądnych widoku pokazów lotniczych. Dzięki słonecznej pogodzie, lotnisko zaroiło się od tłumów, okalających żywym murem obszerne pole startowe. Ze wszystkich stron nadchodzą delegacje ze sztandarami, by uświetnić Święto Lotnictwa.

Na płycie betonowej, naprzeciw trybun, ustawiają się opaleni od słońca i wiatru, podchorążowie Oficerskiej Szkoły Lotniczej, by otrzymać z rąk Marszałka Żymierskiego **promocję na rycerzy przestworzy.**

— „Twórcom powojennego lotnictwa **przyświecała myśl oddania lotnictwa Polsce Ludowej, nie dla celów wojennych, a na potrzeby i wygody człowieka"** — powiedział do dzielnych pilotów, Oficerskiej Szkoły Lotniczej **Marszałek,** wręczając im piękne upominki.

PRZY dźwiękach muzyki, doskonałej kapeli wojskowej, zmieszani z tłumem zagraniczni goście, zwiedzają w towarzystwie Marszałka i generalicji **wystawę uczniów — modelarzy.** Oczy wszystkich kierują się na ładne sylwetki modeli latających wodnoszybowców, i filigranowych samolocików o napędzie odrzutowym— zatrzymują się przed ciekawym okazem szybowca o 2 kadłubach, który okazuje się motoszybowcem, wykonanym w Okręgowych Warsztatach Lotniczych, na Gocławiu. Uprzejmy kierownik techniczny **Skwarecki,** z dumą odpowiada na liczne zapytania.

Po obydwu stronach drogi startowej poustawiane samoloty i szybowce, jak pod sznurek wdzięczą się do setek tysięcy zwiedzających. Szczególną uwagę zwraca **najnowszy samolot sportowy „Zuch",**

Ale już startują trzy PO-2, popularnie zwane „kukuruźnikami", z cennym bagażem spadochroniarek wyszkolonych w Lidze Lotniczej. Zwiększający się porywisty wiatr balansuje na wysokościach dwoma oderwanymi od samolotu istotami, które czynią złudzenie lalek zawieszonych w powietrzu na nitkach parasola. **Dzielne spadochroniarki wylądowały wśród wichru i burzy oklasków** szczęśliwie, z bukietami kwiatów, które wręczyły Marsz. Polski.

Ale już na horyzoncie ukazują się 3 klucze PO-2, w idealnej symetrii przelatują nad trybunami i ustępują miejsca potężnym Iłom, które przedefilowały z głuchym warkotem nad Warszawą pozostawiając miejsce dla zręcznych UT-2, P-2 i Jak-9.

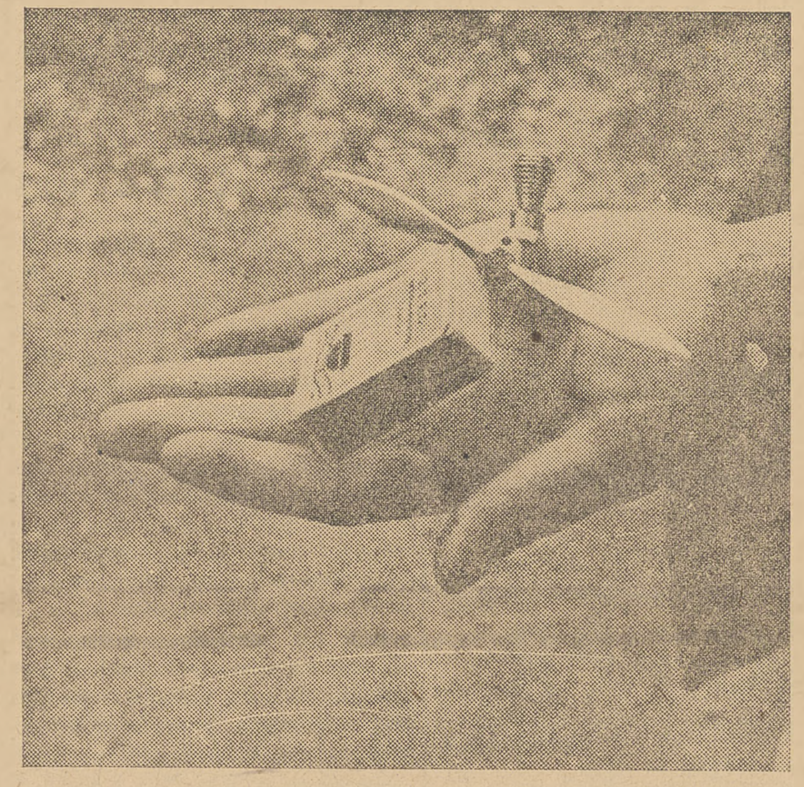
Jeszcze wzrok publiczności ściągały zgrabne sylwetki „Jaków", gdy ze środka lotniska oderwały się 3 szybowce holowane za samolotami silnikowymi, tak zwany **pociąg szybowcowy.** Po chwili za pociągiem powietrznym wzbił się ABC ciągniony przez wyciągarkę, by na 200-metrowej wysokości odczepić się i w artystycznych zakrętach wylądować na skraju lotniska. To samo spotyka „Salamandrę". Obydwa szybowce „kręcą" się na małej wysokości nad lotniskiem, zaś ponad nimi wyżej odczepione od samolotów krążą 2 „Sępy" z „Muchą", zgodnym rytmem wykonując prześliczne ewolucje, które wydają się dla laików jakimś czarodziejstwem z bajki. Bo któż to widział, żeby samolot mógł wyczyniać takie sztuczki bez motoru...

Do lotu podrywają się samoloty: Zuch, Junak, Żak i Szpak, by zmierzyć się z maksymalną i minimalną szybkością ze starym weteranem RWD-13. W wyścigu szybkości maksymalnej zwyciężył „Zuch" natomiast w minimalnej pobił go pilot RWD-13 **inż. Kasprzyk.**

Następuje pokaz lotnictwa wojskowego. **Trzy samoloty UT2 rozpoczynają pokazy z flagami umieszczonymi na kadłubie. Po nich kręci** bajeczne pętle, beczki, korkociągi i przewroty ppr. **Leśkiewicz** na PO2 w towarzystwie dzielnej pilotki wojskowej **por. Sosnowskiej.**

„Jaki" pościgowe lawirują po firmamencie niebieskim we wspaniałych ewolucjach, by w pewnej chwili skryć się przed nieprzyjacielem **w zwojach chmur.** Akrobacje indywidualne i zbiorowe, imitacja walki powietrznej, pokaz działalności bojowej samolotów szturmowych z towarzyszeniem samolotów myśliwskich, loty nurkowe samolotów z ciekawym obrazem desantu spadochronowego, loty propagandowe na samolotach sportowych i komunikacyjnych dopełniły całości **bogatego programu Święta Lotniczego w Stolicy,** zakończonego występem zespołu artystycznego Domu Wojska Polskiego i zabawą ludową.

Maria Wardasówna

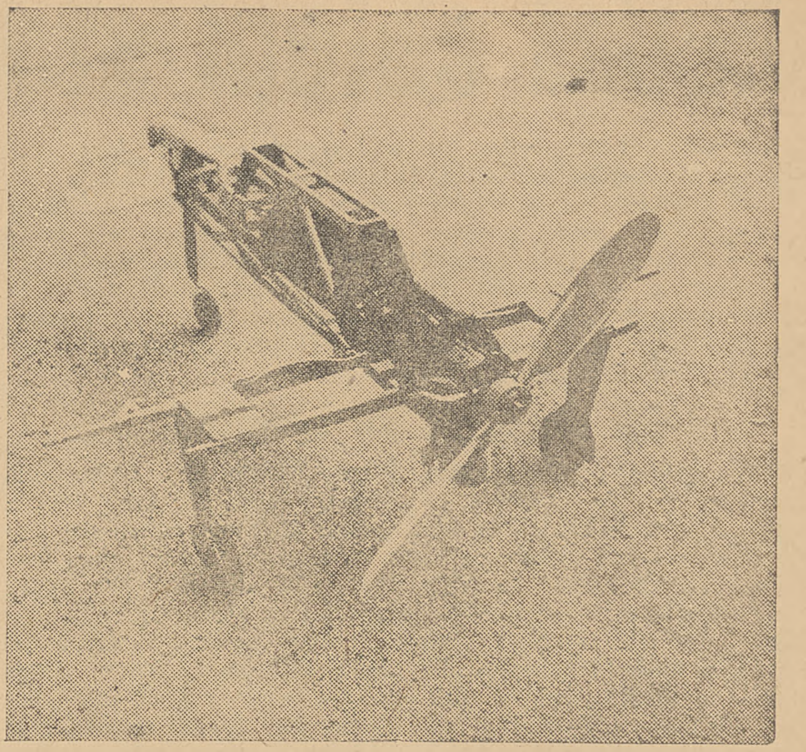


Najmniejszy na świecie silnik Diesla do modelu latającego skonstruowany przez Stanisława Górskiego. Foto WAF

RADIO

ŚRODA, 8 WRZEŚNIA

6.00 Sygn. czasu. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 7.05 Przegląd prasy. 7.12 Muz. 7.20 Por. gosp. dom. 7.30 Muz. 8.20 „Anna proletariuszka". 8.35 Muz. 8.55 Inform. 9.00 Skrz. PCK. 12.00 Dziennik. 12.09 Muz. 12.25 Utw. skrzypc. 13.00 „Mozaika muzyczna". 13.45 „Kompoz. tyg.". 15.30 Aud. dla dzieci. 15.50 Muz. 16.00 Dziennik. 16.30 Aud. Chopinowska. 17.00 Pog. sport. 17.20 „Mel. operet.". 17.55 „Mówi WZO". 18.05 Muz. 18.15 Aud dla wojska. 18.45 „Nowe książki". 19.00 „Założenie legionu". 19.15 Koncert symfoniczny, w przerwie „Emancypantki". 21.00 Dziennik. 22.00 Muz. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz.



Model latający Stanisława Górskiego U-kontrol, system Kaczka, z chowanym i automatycznie odmykanym podwoziem. Foto WAF

Dożynki podwójną uroczystością chłopów nadzielonych

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA).

SZOSA wiedzie obok pięknego żywopłotu, okalającego były majątek **dziedzica Domańskiego.** Od północno - wschodniej strony majątku rozłożyła się **wieś Prymusowa Wola,** przecinając brukowaną drogą szosę wiodącą do Radomia. Od zachodu przytuliły się do wsi dworskie ośmioraki.

Nie mieszkają w nich jednak fornale, ale **wolni gospodarze na własnej ziemi,** a do niedawna jeszcze niewolnicy rolni, poddani **pana dziedzica Domańskiego.** Gdzie on teraz jest, to chłopów nie obchodzi...

Zaraz po przepędzeniu Niemców, pan dziedzic wyjechał, **a byli jego poddani pomierzyli grunta folwarczne i rozdzielili ziemię sprawiedliwie między sobą i częścią uzupełnili gospodarstwa najbiedniejszych chłopów w Prymusowej Woli, Jankowie i Januszewicach tak, aby każdy miał chociaż 5 ha.**

DYSCYPLINA PRACY

Najlepszym gospodarzem, przodownikiem pracy wśród chłopów nadzielonych, **jest Henryk Kaźmierczyk,** u którego dziś całe osiedle pracuje przy młocce.

Chłopi z Prymusowej Woli, pracują zespołowo, po kolei jeden u drugiego.

Wszyscy razem wychodzą na pole kosić, wspólnie młócą po kolei w każdej stodole, wspólnie będą kopać ziemniaki.

Podczas odwiedzin u **Stanisława Tkaczyka,** wpadł do izby zdyszany **Józef Wojtaszczyk.**

— Poszli już do maszyny ?

— O, już dawno poszli.

— Spóźniłem się, psiakrew, bo był obiad późno, ale to nic — **zdążę jeszcze swoje nadrobić.**

Wśród parcelantów panuje solidarność i dyscyplina pracy.

Nikt się nie ociąga. Im szybciej i sprawniej będą pracować, tym szybciej wykończą budowę swoich zagród, a potem tylko prąd elektryczny i radio w każdej chałupie trzeba będzie założyć.

Stację maszynową mają przy gminnej spółdzielni SCh, a niezależnie od tego jest trochę narzędzi podworskich.

„OPOCZYŃSKIE KRAJE"...

Zdala od szosy i ośmioraków, na rozległej płaszczyźnie pod lasem przysiadły co kilkaset metrów nowe stodoły. Jeszcze złocą się w słońcu deski obicia i bieli się papa dachów. Napęczniały w tym roku stodoły obfitymi plonami, ale **Józef Nowicki** narzeka, że marnie sypie.

Znacie chyba przysłowie o opoczyńskich krajach...

Za to syn jego Stanisław, który mieszka w pow. Pyrzyca, woj. szczecińskiego, **chwali sobie swoje zbiory.** Na zachodzie otrzymał 8 ha.

— U nas to sypie, a sypie — powiada, — aż miło młócić... Swoją robotę już wykończyłem i wpadłem do rodziców, żeby im pomóc, **ale po przyjeździe przekonałem się, że niepotrzebnie,** bo tu prowadzą gospodarstwa wspólnie — **przy pilniejszych i cięższych robotach bierze solidarnie udział cała wieś.**

PRZYKRA SPUŚCIZNA

Chłopi zapomnieli już „pana dziedzica", ale **została po nim przykra spuścizna.** Ogromny odsetek, **bo około 70 proc.,** a może więcej analfabetów. Tym ludziom nie wolno było uczyć się, choć nie było to prawem pisanym, ale obyczaj i zachłanność dziedziców kazała pędzić folwarcznego chłopa do roboty razem z dziećmi. Ci co umieją czytać i pisać to białe kruki, nie wyłączając ludzi młodszych.

Wobec tego **świetlica jest tutaj szkołą.** Schodzą się do niej wszyscy w wolnych chwilach na czytanie gazet. **Gospodarzami i inicjatorami wieczorów świetlicowych** są Z.M.P.-owcy. Oni to czytają chłopom **„Zielony Sztandar", „Chłopską Drogę", „Gazetę Rolniczą" i „Dziennik Ludowy".**

I oni organizują wielkie radosne święto chleba, połączone z rocznicą Reformy Rolnej.

W MNISZKOWIE

Parę kilometrów od Prymusowej **Woli, leży Mniszków.**

I tu trwają przygotowania do dożynek.

— Urządzamy wielkie widowisko z narzędziami produkcji chleba — opowiada nam z ożywieniem żona wzorowego gospodarza, sołtysa **Gratki.** Sołtys poszedł do Sulejowa, po szczepionkę dla swojej kobyły, chorej na ochwat.

W czworakach mniszkowskich szykuje się stroje i eksponaty dożynkowe. Niektórzy pojadą na dożynki okręgowe, reszta zabawi się w **miejscowej świetlicy. Program opracowują oczywiście młodzi zetempowcy.**

W Mniszkowie również zaczynają chłopi budować. Powolne tempo budowy tłumaczą brakiem kredytów, ale w przyszłym roku obiecują sobie wykończyć budowę.

A może SBW zainteresuje się mniszkowiakami ? **K. Bar.**

Druk. NKW SL, Skolimowska 5.

B-58419